

frą 3 (nominat) poniżej. Nie jest to okaz nowo odkryty (F. Friedensburg, H. Seger, *Schlesiens Münzen...*, poz. 1698). W katalogu opisano go jako greszel, podając następujące dane metrologiczne: Ag, 16 mm, 0,991 g. Parametry te w roku 1622 odpowiadają raczej monecie trzykrajcarowej (groszowi). Do takiego jej określenia upoważnia dodatkowo legenda awersu (*fürstlich Almosen* — książęca jałmużna); moneta groszowa bardziej przystaje do tej funkcji. Interesujące, że właściwy nominat tej monety zauważono jedynie w publikacji spoza numizmatyki (leksykon J. Meyera z 1841 r., *Das große Conversations-Lexicon für die gebildeten Stände*, s. 165, hasło: *Almosengroschen — Schlesische kleine Silberstücke, im Werte eines Silber-groschens oder etwa drei kreutzer, Herzog Georg Rudolph von Liegnitz ließ sie 1622 schlagen...*).

Nie do końca pewne wydaje się także stwierdzenie o wybiciu niedatowanego (po 1698 r.), bardzo rzadkiego dukata (nr kat. 427) Ferdynanda Augusta Lobkowitza (1655–1715) w mennicy w Żaganii. Funkcjonowanie mennicy w tym mieście pod koniec XVII w. nie ma potwierdzenia, domniemywać należy więc raczej zlecenie wybicia tej monety w innej, działającej mennicy. Halerze Ludwika Jagiellończyka (nr kat. 430, 431) nie są monetą miejską, ale stanową (F. Friedensburg, *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 13, s. 99, t. 12, s. 28, dok. 28).

Zapewne chochlik drukarski sprawił, że w tekście komentarza (s. 232) powtórzono napis z legendy dukatów wrocławskich (LEGITI MECER / TANTIBUS) w formie zapisu odwzorowanej z monety, zamiast poprawnego *Legitime certantibus*.

Tekstowi towarzyszą fotografie monet w naturalnej wielkości (z drobnym błędem polegającym na pomniejszeniu o 50%

opolskich 24-krajcarówek (nr 316 i 317). Czytelnik rozczarowany jakością zdjęć na papierze drukarskim, po zakończeniu lektury tekstu będzie mile zaskoczony powtórzeniem (w powiększeniu) wszystkich fotografii, a ich znakomita jakość jest kolejnym atutem wydawnictwa.

Wobec ubóstwa polskiej literatury dotyczącej nowożytnego mennictwa śląskiego, tom ten musi stać się niezbędną pozycją każdej biblioteki numizmatycznej. Oby stał się także zachętą dla stworzenia w kraju obecnych gospodarzy tej ziemi pełnego, nowoczesnego korpusu monet śląskich.

Krzysztof Wnęk

*Interdisziplinäre Tagung zur Geschichte der neuzeitlichen Metallgeldproduktion. Projektberichte und Forschungsergebnisse. Beiträge zur Tagung in Stolberg (Harz) im April 2006*, Hrsg. Reiner Cunz, Ulf Dräger, Monika Lücke, Braunschweig 2008 (Abhandlungen der Braunschweigischen Wissenschaftlichen Gesellschaft, Bd. LX, LXI, 2008), 613 s.

Pod patronatem JKW Henryka, księcia Hanoweru, odbyła się 2–4 kwietnia 2006 r. w Stolbergu, sławnym z górnictwa srebrnego i mennictwa talarowego, duża konferencja poświęcona nowożytnemu mennictwu. Jej materiały — liczące, poza okolicznościowymi adresami, 26 prac — zostały opublikowane w dwu tomach przez Brunszwickie Towarzystwo Naukowe. Lista instytucji wspierających obejmuje niemiecką Komisję Numizmatyczną, Muzeum Dolnosaskie w Hanowerze, gabinet numizmatyczny Deutsche Bank w tym

mieście, Starą Mennicę w Stolbergu, Fundację Moritzburg i Uniwersytet Marcina Lutra w Halle i Wittenberdze.

Materiał publikacji jest przebogaty, niemal każda praca zasługuje na osobne omówienie. By zwięźle go przybliżyć Czytelnikowi, musimy się ograniczyć do komentowanego spisu treści. Podział na tomy ma charakter czysto techniczny, gdyż materiały pogrupowano w siedem działów problemowych. Pierwszy z nich, „Górnictwo w Harzu”, zawiera dwie prace Christopha Bartelsa: jedną ogólną, przeglądową, a drugą poświęconą kopalni Glasebach i górnictwu w rejonie Straßbergu. Drugi dział nosi tytuł „Produkcja monet jako proces techniczny. Przyrodnicze metody badawcze”. Znajdujemy tu podręcznikowe ujęcie Petera Wilka, „Metody i możliwości materiałoznawstwa historycznego” oraz prezentację laboratorium archeometrii w Turyngijskim Urzędzie Ochrony Zabytków i Archeologii i jego możliwości w zakresie problematyki numizmatycznej (Oliver Mecking i Mario Schlapke). W dziale „Narzędzia i proces techniczny” czytamy wstępne opracowanie znalezisk celtyckich narzędzi mennicznych z Kleinsorheim i Niederaltheim (Bernward Ziegau; pierwsze znalezisko to bogato wyposażona mennica *in situ*, drugie jest wyraźnym depozytem narzędzi), historyczny przegląd wspaniałej kolekcji narzędzi mennicznych, od sasanidzkich począwszy, w berlińskim minckabinecie (Elke Bannicke), udoskonalenia w produkcji medali pomysłu Benvenuto Celliniego i problemy techniczne późniejszych medalierów (Hermann Maué), przykładowe badania stempli medalierskich z XVIII w. za pomocą rentgenowskiej analizy fluorescencyjnej (Jianfeng Cui — praca powinna być chyba znaleźć się w dziale drugim) oraz pojęcie i techniki justowania monet (Henner R.

Meding). Przypadki i techniki fałszowania monet z materiałów dokumentarnych z Frankfurtu nad Menem i okolic omówił na koniec Konrad Schneider. Do zbadanych przez niego archiwaliów często dołączano też dowody rzeczowe. Nie znalazłem tutaj przykładu użycia najprostszej techniki, zaobserwowanej kilkakrotnie w Gdańsku na przełomie XV/XVI w., a ostatnio także w XIV-wiecznym Wrocławiu: wybijania fałszywej monety za pomocą monet prawdziwych w cynie (stołowej?). W dziale „Mechanizacja” obszerne, przekrojowe studium historii wprowadzania maszyn do produkcji mennicznej od schyłku średniowiecza, z szeroko wyjaśnionymi aspektami technicznymi, zamieścił Volker Benad-Wagenhoff a Romedio Schmitz-Esser pokazał nie tylko zastosowanie prasy walcowej w Hall tyrolskim i rozpowszechnienie tego wynalazku w mennicach habsburskich, ale przy okazji tamtejszą, wielce atrakcyjną ekspozycję muzealną. Andreas Udo Fitzel z kolei zajął się zastosowaniem prasy walcowej w Hiszpanii. Ulf Dräger omawia nadzwyczajne zabytki nowożytnej techniki mennicznej — komplety wiernych miniatur maszyn mennicznych z XVIII w., przechowywane w drewnianych, oprawionych w skórę i wyścielanych aksamitem kasetach jako dworskie zabawki. Miniatury z Halle i Wernigerode rzeczywiście działały: można było wybijać na nich 2–3-milimetrowe złote krążki. Katharina Lücke omawia problemy wystawy „Technika mennicza na monetach i medalach” w Stolbergu. Nie pominięto również zagadnienia „Topienia i próbowania” monet w osobnym dziale, gdzie Hans-Georg Stephan obszernie rozprawia o tyglach — materiał bezcenny dla archeologa — Ulrich Sieblist pisze o tzw. suchych próbach srebra, Peter Hammer o technikach probierczych w dziełach Georgiуса Agricoli i Lazarusa

Erckera (przy okazji także o omówionych tam wagach jubilerskich), a Gerald Stefke o wprowadzeniu kupelacji do technik probierczych w późnym średniowieczu. Gerhard Schön wreszcie obszernie naświetla zjazdy probacyjne jako jeden z podstawowych elementów ustroju monetarnego nowożytnej Rzeszy. Przedostatni dział zatytułowany „Mennice: wyposażenie, organizacja i personel”. O wczesnonowożytnych inwentarzach mennic habsburskich pisał tutaj Hubert Emmerig (który świeżo wówczas wydał słownik górnoniemieckiej terminologii menniczej — zob. recenzję S. Suchodolskiego w WN LIII, 2009, s. 86–88), a o organizacji mennicy stolberskiej w XVIII w. — Monika Lücke. Na podstawie dokumentacji z lat 1763–1764 ustala ona strukturę osobową zakładu menniczego i obowiązki służbowe przypisane poszczególnym stanowiskom. Grupy zawodowe mincmistrzów i wardajników scharakteryzował Dietrich Lücke (na przykładzie Johanna Jeremiasa Gründlera, działającego w 1. połowie XVIII w.), rytowników stempli zaś — Klara Jahn. Dietrich i Monika Lücke wędrują potem po Stolbergu śladami tutejszych mincmistrzów (w tym słynnego reformatora religijnego, Thomasa Müntzera). Osobny dział zawiera jedynie podsumowanie konferencji pióra Niklota Klüßendorfa. Tom zamykają obszerne noty o autorach.

Powyższe wyliczenie, choć nużące, pozwala uzasadnić tezę, że publikacja stanowi cenne kompendium wiedzy o technicznym i po części surowcowym zapleczu nowożytnej mennicy, w mniejszej natomiast mierze omawia perspektywy badawcze. Mimo znacznych rozmiarów publikacji można wskazać braki: nie ma np. tematyki ruskiej — wszak do czasu Piotra I stosowano w Moskwii specyficzną technikę bicia monet i przygotowywania stem-

pli, która w dodatku czasem — jak sędzę — znajdowała zastosowanie także w Europie Środkowej. Przydałoby się też rozwinąć problem wag i odważników monetarnych, tylko zasygnalizowany, a rzadko poruszany w literaturze. Mniej użyteczny wydaje się tekst o wystawach w Stolbergu. Na tle całości nie są to jednak poważne niedostatki. Bez wątplenia mamy do czynienia z dobrze przemyślaną publikacją o charakterze podręcznikowym, konieczną dla badacza mennictwa późnośredniowiecznego i wczesnonowożytnego. Ułożenie takiej publikacji z materiałów konferencyjnych musiało wymagać wielkich umiejętności redaktorskich i zdyscyplinowanych autorów. Będzie też na pewno długo i dobrze służyć numizmatykom.

*Borys Paszkiewicz*

*Srebra monetami inkrustowane. Katalog wystawy czasowej ze zbiorów Muzeum Historycznego w Trokach (17 czerwca–2 października 2011), red. Bartłomiej Butryn, Malbork 2011, 207 s., oprawa twarda, ilustracje barwne.*

Jubileusze wymagają szczególnej oprawy i taką oprawę otrzymało w 2011 r. 50-lecie Muzeum Zamkowego w Malborku. W ramach jubileuszowych obchodów, podczas *Weekendu z numizmatem*, została otwarta wystawa czasowa *Srebra monetami inkrustowane*, wypożyczona z partnerskiego Muzeum Historycznego, mieszczącego się na zamku książąt litewskich w Trokach. Ten zespół obiektów sztuki zdobniczej dekorowanej numizmatami, będący w posiadaniu trockiego muzeum, uzupełniony eksponatami uży-